

Sygn. akt I ACa 828/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 3 lipca 2014 r., sygn. akt I C 201/13

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że datę początkową naliczania odsetek ustala na dzień 12 października 2012r.,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.363 (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt trzy) złote;

2) oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

3) wzajemnie znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 828/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki L. F. kwotę 92.500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł wzajemne koszty procesu i obciążył strony nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Wyrok Sądu Okręgowego oparty został na następujących ustaleniach.

W dniu (...). syn powódki W. F. poniósł śmierć na skutek wypadku drogowego z dnia 28 czerwca 2012 r., spowodowanego przez sprawcę, kierującego pojazdem ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, który za spowodowanie wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem.

Zmarły W. F. był czynną, aktywną osobą, chętną do pomocy.

Był bardzo emocjonalnie związany z powódką. Pomagał powódce, która była schorowaną osobą, w wielu czynnościach domowych, pomagał jej także finansowo – przez robienie zakupów do domu czy przekazywanie pieniędzy.

Obecnie nawet odkurzanie jest dla powódki problemem.

Powódka samotnie wychowywała dwóch synów, po rozstaniu się z mężem, który znęcał się nad rodziną. Zmarły W. F. mieszkał z nią na stałe, a w czasie, gdy zaczął studiować, przyjeżdżał na weekendy. Drugi syn powódki wyjechał do W., gdzie przebywa na stałe, przyjeżdżając kilka razy do roku. Zmarły W. zawsze wspierał powódkę, gdy go nie było to często do niej telefonował. Mówił powódce, że się uczy, żeby miała lepiej na starość.

U powódki występuje przedłużona reakcja depresyjna po śmierci syna, nadal przeżywa żalobę. Do czasu wypadku nie ujawniała istotnych zaburzeń psychicznych, funkcjonowała pod względem psychicznym prawidłowo, a po nim zmieniła się jej osobowość, obniżyła zdolność do przeżywania radości, doszło do trwałego obniżenia nastroju. Powódka leczy się psychiatrycznie, rokowanie co do pewnej poprawy jest dobre, natomiast co do całkowitego ustąpienia - niepomyślne.

Powódka jest osobą częściowo niezdolną do pracy i otrzymuje z tego tytułu rentę w najniższej wysokości. Spełnia kryteria do otrzymania dodatku mieszkaniowego.

Przed procesem powódka otrzymała od strony pozwanej kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej i zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 35.000 zł.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że stosownym zadośćuczynieniem, kompensującym powódce krzywdę w postaci utraty syna będzie kwota 100.000 złotych.

Sąd podkreślił, że nie jest to suma nadmiernie wygórowana, gdyż odpowiada wysokością rocznym zarobkom osób o średnich dochodach lub stanowi równowartość nowego samochodu średniej klasy. Ze względu na sytuację materialną powódki będzie ona stanowiła dla niej wartość znaczącą.

Dlatego Sąd uwzględniając kwotę dotychczas wypłaconą przez ubezpieczyciela z tego tytułu w postępowaniu przesądowym zasądził na rzecz powódki dalsze zadośćuczynienie w kwocie 65.000 złotych.

W ocenie Sądu śmierć syna spowodowała istotne pogorszenie sytuacji życiowej powódki. Brak jest jednak podstaw aby odszkodowanie z tego tytułu ustalać jako mnożenie kwoty 250 złotych i ilości miesięcy, potencjalnej długości życia powódki, tak jak to uczyniono w uzasadnieniu pozwu.

Zdaniem Sądu odszkodowanie to winno być „stosowne” do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

Uwzględniając okoliczność, że syn powódki studiował w K. i nie mieszkał na stałe z powódką, wspomagał ją okazjonalnie przy pracach domowych i niewielkimi kwotami z dorywczej pracy oraz fakt, iż powódka ma drugiego syna mieszkającego w W., który w razie potrzeby może ją alimentować,

Sąd uznał, że stosownym odszkodowaniem dla powódki winna być połowa kwoty żądanej w pozwie tj. 32.500 złotych.

Pomniejszając tę kwotę o wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym przez ubezpieczyciela z tego tytułu 10.000 złotych Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki dalsze odszkodowanie w kwocie 22.5000 złotych.

Odsetki ustawowe Sąd zasądził od daty wyrokowania uznając, że we wcześniejszym okresie ubezpieczyciel nie opóźniał się ze spłaceniem świadczenia. Ocena zasadności dochodzonych roszczeń wymagała bowiem przeprowadzenia postępowania dowodowego a wielkość świadczeń ustalono według stanu z daty orzekania.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał przepisy art. 805 kc, 822 kc oraz art. 436 § 1 kc, 446 § 3 i 4 kc i art. 100 kpc oraz art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez obie strony.

Powódka zaskarżyła orzeczenie Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 192.500 złotych oraz w części oddalającej żądanie zapłaty odsetek za okres poprzedzający datę wyrokowania.

Skarżąca zarzuciła:

- 1) obrazę prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie nieodpowiedniej (rażąco niskiej) sumy tytułem zadośćuczynienia, a tym samym ustalanie rozmiaru krzywdy powódki na zbyt niskim poziomie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków, zeznań powódki oraz opinii biegłego psychiatry;
- 2) naruszenia prawa materialnego tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez zasądzenie nieodpowiedniej (rażąco niskiej) sumy tytułem stosownego odszkodowania, a tym samym ustalanie rozmiaru pogorszenia sytuacji życiowej powódki na zbyt niskim poziomie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków, zeznań powódki oraz opinii biegłego psychiatry, a także dokumentacji przedstawiającej możliwości rozwoju i zarobków zmarłego w przyszłości;
- 3) obrazę prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, a w konsekwencji błędną ocenę możliwości zarobkowych zmarłego przed wypadkiem jak i jego możliwości zarobkowych w przyszłości, jego kariery zawodowej, stałej pracy, możliwości osiągnięcia stałego dochodu, w oparciu o zeznania świadków; D. W., Z. W., R. W., B. Z. oraz zeznania powódki L. F.;
- 4) obrazę prawa materialnego, tj. art. 817 k.c. poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie w niniejszej sprawie poprzez uznanie, iż odsetki winny być zasądzone od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, podczas gdy odsetki winno się liczyć od dnia następnego po trzydziestym dniu od zgłoszenia szkody.

Powołując się na powyższe powódka wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dodatkowo na jej rzecz kwot:

- 155.000 zł na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za doznany ból i cierpienie po stracie syna,
- 37.500 zł na rzecz powódki tytułem stosownego odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej na skutek śmierci syna,
- zasądzenie odsetek od całości roszczenia od dnia od dnia 26 października 2012r. do dnia zapłaty zgodnie z art. 817 § 1 k.c. oraz stosowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie apelacyjne.

Pozwany zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego:

1) art. 446 § 4 KC polegające na niewłaściwej wykładni wyrażenia „odpowiednia suma pieniężna” tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, skutkujące uznaniem, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez nią krzywdy w związku ze śmiercią syna W. F., podczas gdy obiektywnie kwota ta, ponad dobrowolnie wypłacone przez pozwanego w postępowaniu szkodowym kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania za pogorszenie sytuacji rodzinnej i życiowej, w wysokości 45 000 zł oraz uznaną do wypłaty z zaskarżanego wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 3. 7. 2014 r. kwotę 62 500 zł, jest rażąco zawyżona,

2) naruszenie art. 6 kc poprzez uznanie, iż powódka wykazała rozmiar doznanej na skutek śmierci syna krzywdy, skutkujący przyznaniem jej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania w łącznej wysokości 137500 zł (przy uwzględnieniu 45 000 zł wypłaconych przez pozwanego w postępowaniu przedsądowym)

II. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy :

1) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i uznanie, iż łączna kwota przyznana powódce z tytułu zadośćuczynienia po śmierci syna w wysokości 137 500 zł jest kwotą adekwatną i niepowodującą nadmiernego wzbogacenia powódki, w szczególności wobec przyjęcia normalnej, niepowikłanej żaloby, jakiej doświadcza każdy po śmierci osoby bliskiej;

2) naruszenie treści art. 100 kpc przez zniesienie kosztów procesu pomimo tego, że powódka wygrała proces wyłącznie w 32%, a więc koszty winny być w zasądzone stosunku procentowym rozdzielone między strony i od powódki na rzecz strony pozwanej winny być zasądzone koszty procesu, według norm prawem przepisanych oraz art. 328 § 2 kpc poprzez zaniechanie uzasadnienia swego stanowiska w zakresie zniesienia kosztów procesu między stronami, a obciążenie stron, powódki w 2/3, pozwanego w 1/3, zgodnie z wynikami procesu.

Powołując się na powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w kwocie ponad 62 500 zł i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, według norm prawem przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji z orzeczeniem o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

1. Odnośnie apelacji powódki.

Nie są zasadne zarzuty apelacji powódki zmierzające do wykazania, że w okolicznościach sprawy ustalonych przez Sąd Okręgowy zasadne zadośćuczynienie i odszkodowanie są rażąco zaniżone.

Słusznie skarżąca podnosi, że Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel wypłacił jej tytułem zadośćuczynienia 35.000 złotych. Z dokumentów dołączonych do pozwu wynika, że łączne świadczenie z tego tytułu wynosiło 30.000 złotych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jednak podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w tym zakresie. Łączna kwota 95.000 złotych jaką powódka otrzyma od ubezpieczyciela z tego tytułu jest adekwatna do stopnia krzywdy skarżącej. Także przy uwzględnieniu okoliczności, że w przypadku powódki miała miejsce przedłużona reakcja depresyjna po śmierci syna.

Nie można zgodzić się z twierdzeniami powódki, że więź jaka łączyła ją z synem miała charakter wyjątkowy, co spotęgowało poczucie krzywdy po jego stracie. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że W. F. był zdolnym, ambitnym młodym człowiekiem i dobrym synem. Nie sposób jednak pominąć okoliczności, że w związku ze swymi planami życiowymi syn powódki wyprowadził się od niej i zamieszkał wraz ze swą partnerką w K.. Wizyty syna u

powódki jak i pomoc z jego strony miały charakter sporadyczny. Podobnie sporadyczny charakter miała pomoc w pracach domowych czy wspomaganie powódki niewielkimi kwotami pieniężnymi.

Ta ostatnia okoliczność ma też znacznie przy ocenie stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

Z zeznań powódki oraz świadków słuchanych w sprawie wynika, że zmarły syn powódki nie posiadał stałego zajęcia zarobkowego.

Utrzymywał się z dorywczych prac z których opłacał mieszkanie w K., chesne za studia oraz inne koszty własnego utrzymania.

Z tych względów kwoty jakimi wspomagał matkę musiały być niewielkie i sporadyczne.

Zasadnie Sąd Okręgowy za niewiarygodne uznał zeznania powódki, która dążyła do przekonania Sądu, że syn przekazywał jej regularnie po 500 złotych miesięcznie. Przy uwzględnieniu okoliczności o jakich mowa wyżej syn powódki musiałby stale osiągać dochody w wysokości średniego, miesięcznego wynagrodzenia. Ponadto należy zauważyć, że w pozwie powódka świadczenia te określała na kwotę o połowę niższą.

Sąd pierwszej instancji zasadnie podkreślił, że powódka ma jeszcze jednego syna mieszkającego i przebywającego za granicą i w razie potrzeby może liczyć na jego wsparcie.

Brak było też podstaw do uznania, że zmarły w przyszłości byłby osobą dobrze zarabiającą i mogącą w znacznie szerszym zakresie wspomagać powódkę jako swą matkę. Zeznania świadków i powódki w tym zakresie są zbyt ogólne i dotyczyły raczej oczekiwań co do dalszej drogi życiowej a nie stanowczym twierdzeń co do potencjalnych źródeł dochodów syna powódki.

Jest to zrozumiałe jeśli uwzględnić okoliczność, że syn powódki zmarł będąc na pierwszym roku studiów.

Dlatego apelacja powódki kwestionująca wielkość zadośćuczynienia i odszkodowania nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Zasadny jest natomiast zarzut apelacji kwestionujący zasądzenie odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

W judykaturze utrwalany jest pogląd, że ustalenia w tym zakresie winny być dokonywane indywidualnie w każdej ze spraw gdyż niezbędne jest ustalenie czy poszczególne roszczenia były wymagalne przed dniem wyrokowania.

W sprawie bezspornym było, że powódka zgłosiła skonkretyzowane roszczenie pieniężne z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania przed skierowaniem sprawy na drogę sądową.

Zgodnie z art. 817 § 1 kpc ubezpieczyciel obowiązany jest do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia a wypadku. W niniejszej sprawie termin ten upłynął 12 października 2012 r.

Zapłata w późniejszym terminie jest dopuszczalna tylko w przypadku gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe (art. 817 § 2 kc). Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża ubezpieczyciela.

Pozwany nie wskazał na żadne okoliczności z których wynikałoby, że nie był w stanie uznać świadczenia, w łącznej wysokości uznanej przez Sąd Okręgowy, za zasadne, w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody w postępowaniu likwidacyjnym. Nie zgłaszał żadnych wniosków w postępowaniu sądowym poza dowodem z treści dokumentów zawartych w aktach postępowania karnego toczącego się przeciwko sprawcy wypadku na skutek, którego zmarł syn powódki.

Twierdzenie ubezpieczyciela jakoby nie miał dostępu do tych akt też nie zostało wykazane. W każdym razie pozwany nie wykazał aby odmówiono mu dostępu do tych akt. Wysłuchanie świadków i powódki na okoliczności uzasadniające

żądanie a nawet uzyskanie opinii psychiatrycznej także mogło mieć miejsce w terminie zakreślonym przez ustawę. Pozwany nie wykazał przesłanki pozwalającej na spełnienie świadczenia w późniejszym okresie o jakiej mowa w art. 817 § 2 kc. Dlatego zgodnie z art. 455 kc należało uznać, że pozwany opóźnił się w spełnieniu świadczenia po upływie 30 dni od skierowania do niego przez powódkę wezwania do zapłaty co winno zgodnie z art. 481 § 1 i 2 skutkować zasądzeniem odsetek za opóźnienie.

Dlatego Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok ustalając datę początkową naliczania odsetek zgodnie z wnioskiem apelacji. W warunkach niskiej inflacji brak było podstaw do uznania, że świadczenie w wysokości wynikającej z zaskarżonego wyroku stało się wymagalne dopiero w dacie orzekania. Dalej idącą apelację powódki oddalono na mocy art. 385 kpc.

2. Odnośnie apelacji pozwanego.

Apelacja pozwanego jest zasadna jedynie w części kwestionującej zniesienie kosztów procesu. Zasadnie skarżący podkreślił, że roszczenie powódki było znacznie wygórowane i zostało uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji jedynie w 32 %. Mimo jego ocennego charakteru skala zawyżenia roszczenia nie dawała podstaw do uznania, że każdą ze stron winno obciążać koszty ponoszone w związku z procesem. Pozwany wygrał bowiem proces aż w 2/3. Uzasadniało to stosowną korektę orzeczenia o kosztach.

W przypadku powódki koszty te wynosiły 7389 zł na co składa się wynagrodzenie pełnomocnika i zaliczka na koszty biegłego a w przypadku pozwanego 7217 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Ich stosowne rozdzielenie uwzględniające wynik procesu uzasadnia zasądzenie 2363 złotych na rzecz pozwanego (art. 100 kpc).

Nie są natomiast zasadne zarzuty pozwanego zmierzające do wykazania naruszenia przez Sąd Okręgowy pozostałych wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego i prawa procesowego.

Za gołosłowne należy uznać zawarte w apelacji twierdzenia, że świadczenie zasądzone na rzecz powódki jest „rażąco wygórowane”.

Zadośćuczynienia w kwocie około 100.000 zł, z tytułu utraty osoby bliskiej (art. 446 § 4 kc), w typowych sytuacjach, a taka ma miejsce w niniejszej sprawie są w praktyce orzeczniczej sądów apelacji (...), częstą praktyką.

Sądowi odwoławczemu okoliczność ta znana jest z urzędu.

Silne więzi łączące powódkę ze zmarłym synem, zły stan zdrowia powódki uniemożliwiający jej pracę zawodową, utrata wsparcia ze strony osoby bliskiej czy brak możliwości zwrócenia się o doraźną pomoc tego typu do drugiego z synów, ze względu na jego zamieszkiwanie za granicą, uzasadniały uznane za odpowiednie łączne zadośćuczynienie w kwocie 95.000 złotych.

To samo można odnieść do odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, które w ocenie Sądu Apelacyjnego jest istotne.

Skarżący nadmiernie w apelacji podkreśla okoliczność, że syn powódki w dacie śmierci był osobą studiującą, bez stałej pracy i dochodów. Pogorszenie sytuacji życiowej powódki należy także ocenić w dłuższym okresie czasu. Powódka samotnie wychowała dzieci. Śmierć syna W. spowodowała utratę wsparcia ze strony jednego dziecka zamieszkującego w kraju. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że zmarły był dobrym dzieckiem i w miarę swych możliwości wspomagał matkę.

Ze względu na zły stan zdrowia powódka potrzebowała takiej pomocy i ją otrzymywała w czasie wizyt syna w rodzinnym domu. Powódka na skutek śmierci syna utraciła możliwość wsparcia z jego strony w przyszłości kiedy ze względu na bardziej zaawansowany wiek i związane z tym schorzenia pomoc tego rodzaju byłaby bardziej

potrzebna. Powódka utrzymuje się z skromnej renty inwalidzkiej. Utrata nawet okazjonalnego, niewielkiego wsparcia finansowego ze strony syna jest dla niej istotnym pogorszeniem sytuacji życiowej. Dlatego łączne odszkodowanie w kwocie 32.500 złotych kompensujące to pogorszenie nie

może być w tych okolicznościach uznane za wygórowane.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił dalej idącą apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 kpc.